

Dąbrowa, Edward

Propaganda dynastyczna w polityce Domicjana

Przegląd Historyczny 89/1, 1-12

1998

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

EDWARD DĄBROWA

Propaganda dynastyczna w polityce Domicjana

Od chwili objęcia władzy jednym z zasadniczych priorytetów polityki wewnętrznej Augusta było pragnienie zbudowania solidnego i trwałego fundamentu własnej pozycji politycznej. Osiągnięcie tego celu wymagało skomplikowanych działań, niezwykle ostrożności politycznej oraz czasu. Upór Augusta w dążeniu do jego urzeczywistnienia podyktowany był koniecznością takiego ustabilizowania narzuconego Rzymowi nowego ustroju politycznego, aby w nadanym mu kształcie bez zakłóceń i zagrożeń funkcjonował on również po jego śmierci. Brak własnego męskiego potomka sprawił, że problem sukcesji bardzo wcześnie pojawił się w polityce pierwszego princepsa. Dla Augusta kwestia wyznaczenia następcy nie sprowadzała się jednak wyłącznie do pragnienia zachowania władzy w obrębie rodziny. Miała ona jeszcze inny bardzo istotny aspekt. Wcześniejsze wskazanie sukcesora umożliwiałoby bowiem zarówno właściwe przygotowanie go do sprawowania władzy i przyzwyczajanie poddanych do jego osoby.

Chociaż problem sukcesji został przez Augusta pomyślnie rozwiązany, to jednak samej procedury desygnowania następcy nie udało mu się definitywnie ustalić. Przyjęty przez niego sposób rozwiązania tej kwestii był owocem kompromisu podyktowanego realiami sytuacji politycznej, w jakiej przyszło mu działać. Jednakże jego następcy, przyjmując to rozwiązanie za wzór, wyraźnie odczuli jego niedostatki. Przede wszystkim zmuszało ich ono każdorazowo do usilnych zabiegów o pozyskanie poparcia ze strony senatu dla kandydatury następcy¹. Uznanie zasady dziedziczności tronu w obrębie rodziny panującej udało się dopiero przeformować Wespazjanowi².

Użyte skróty:

BMCRE II — H. Mattingly, *Coins of the Roman Empire in the British Museum* t. II: Vespasian to Domitian, London 1930.

LTUR — *Lexicon Topographicum Urbis Romae*, wyd. E.M. Steinby, t. I-III, Roma 1993-1996.

RIC II — H. Mattingly, E.A. Sydenham, *The Roman Imperial Coinage* t. II: *Vespasian to Domitian*, London 1926.

¹ Zob. m.in. D. Timpe, *Untersuchungen zur Kontinuität des frühen Prinzipats*, Wiesbaden 1962; B. Parsi, *Désignation et investiture de l'empereur romain (I^{er} et II^e siècles après J.-C.)*, Paris 1963; K.H. Waters, *The Second Dynasty of Rome*, „Phoenix” t. XVII, 1963, s. 198-207; M. Pani, *Tendenze politiche della successione al principato di Augusto*, Bari 1979.

² Por. K.H. Waters, op. cit., s. 211 nn.

Nadzieje na objęcie przez Flawiuszy najwyższego stanowiska w państwie pojawiły się w planach Wespazjana dość wcześnie. One to zapewne w dużym stopniu miały wpływ na jego decyzję o włączeniu się w 69 roku do rywalizacji o cesarską purpurę. Posiadanie dwóch synów pozwalało mu żywić uzasadnioną nadzieję, że w wypadku zwycięstwa najwyższa władza w państwie może pozostać na długo w jego rodzinie. Rzekomy plan adopcji Tytusa przez Galbę (por. Tac., *Hist.* 2.1.2; Suet., *Titus* 5,1) najprawdopodobniej nigdy nie istniał. Jest on wytworem propagandy flawijskiej mającym *ex post* usprawiedliwić uzurpację Wespazjana.

O tym, że założenie własnej dynastii było jednym z ważnych celów polityki Wespazjana, świadczy obecność w jego propagandzie od pierwszych dni rządów hasła o treści dynastycznej³. Szczególnie wyraźnie eksponowane są one w mennictwie nowego władcy. Przedstawione przez Wespazjana, najprawdopodobniej wkrótce po przybyciu do Rzymu, żądanie formalnego uznania przez senat prawa jego synów do objęcia po nim władzy (Suet., *Vesp.*, 25; Dio 65,12,1) było naturalną konsekwencją tej postawy. Zostało ono wkrótce spełnione dzięki mistrzowskiemu manipulowaniu nastrojami społecznymi i wykorzystywaniu atmosfery obaw wobec możliwości wybuchu kolejnej wojny domowej po śmierci Wespazjana między pretendentami do władzy. Kolejnym przejawem dużej zręczności politycznej Wespazjana było systematyczne „oswajanie” poddanych z osobami przyszłych władców Rzymu. Służyło temu stałe podkreślanie współuczestnictwa jego synów w rządach (Suet., *Titus* 6,1).

Zabiegi Wespazjana mające zapewnić trwałe zachowanie władzy w rękach Flawiuszy oraz sposób, w jaki udało mu się ten cel osiągnąć, były już wielokrotnie przedmiotem analiz i dyskusji, dlatego nie będziemy ich tutaj szczegółowo przedstawiać. Chcielibyśmy natomiast skoncentrować naszą uwagę na problemie miejsca i rangi propagandy dynastycznej w działaniach jego następców.

Szczególnie interesujący — z tego punktu widzenia — jest okres panowania Domicjana. Mimo że dysponujemy w miarę zróżnicowaną i obszerną bazą źródłową odnoszącą się do rządów ostatniego z Flawiuszy, problem polityki dynastycznej tego władcy nie doczekał się szczegółowej analizy. Dopiero niedawno niektóre przejawy propagandy dynastycznej uprawianej przez tego cesarza stały się przedmiotem zainteresowania badaczy. Punktem wyjścia dla wszelkich rozważań na ten temat jest, podobnie jak w przypadku Wespazjana, jego mennictwo. Znaleźć w nim można nie tylko hasła tej propagandy, lecz także pozwala ono w miarę dokładnie ustalić czas i kolejność ich pojawiania się⁴.

Jednakże przed przystąpieniem do próby scharakteryzowania propagandowych treści umieszczonych na monetach Domicjana należy zdefiniować pojęcie propagandy dynastycznej. Rozumiemy przez nią tutaj wszelkie przejawy odwoływania się do tradycji rodziny panującej oraz wykorzystywanie odniesień zarówno do ży-

³ Założenie przez Wespazjana dynastii głosiły znaki zapowiadające zdobycie przez niego władzy cesarskiej: Tac., *Hist.* 1.10.3; 2.78.2-3; Suet., *Vesp.* 5.2; M. Gwyn Morgan, *Vespasian and the Omens in Tacitus Histories* 2.78, „Phoenix” t. L, 1996, s. 41-55; zob. też A. Vigourt, *Les présages impériaux et le temps dans le De vita Caesarum de Suétone*, „Ktéma” t. XVIII, 1993 [1996], s. 131-145.

⁴ Zob. I. Carradice, *Coinage and Finances in the Reign of Domitian, A.D. 81-96*, Oxford 1983; tenże, *Coin Types and Roman History: The Example of Domitian*, [w:] *Essays in Honour of Robert Carson and Kenneth Jenkins*, wyd. M. Price, A. Burnett, R. Bland, London 1993, s. 161-175.

wych, jak i zmarłych członków dynastii dla osiągnięcia określonych korzyści politycznych przez sprawującego władzę jej członka.

Śmierć Tytusa dość nieoczekiwanie otworzyła drogę do władzy Domicjanowi. Mimo zawołanych oskarżeń o przyczynienie się do śmierci Tytusa⁵, sformułowanych pod adresem Domicjana (Suet., *Dom.* 2,3), był on dla wszystkich jedynym legalnym sukcesorem zmarłego. Wprawdzie Tytus żadnej formalnej deklaracji w tej sprawie nie ogłosił (por. Suet., *Dom.* 2,3), lecz tytuł Cezara, którym posługiwał się Domicjan od 69 roku⁶, a także brak męskiego potomka Tytusa, predestynował jego brata do tej roli. Tytulatura nowego władcy Rzymu umieszczona na srebrnych i złotych monetach, bitych w rzymskiej mennicy od pierwszych dni jego rządów, pod względem swej konstrukcji nie odbiega od tej, której używali jego poprzednicy. Natomiast jest rzeczą charakterystyczną, że na monetach brązowych bitych w latach 81-84 przez rzymską mennicę⁷, i w latach 81-82 przez mennicę w Lugdunum (?)⁸ tytulatura ta ma inną postać: IMP CAES DIVI VESP F DOMITIAN AVG P M lub IMP DOMITIAN CAES DIVI VESP F AVG P M TR P PP COS VII. Zwraca uwagę zaakcentowanie w niej pokrewieństwa łączącego Domicjana z Wespazjanem. Odwołanie się do postaci założyciela dynastii może nieco dziwić. Z całą pewnością nie służyło ono jednak przypomnieniu oczywistych związków krwi. Nie ulega wątpliwości, że miało stanowić legitymację uprawniającą Domicjana do sprawowania władzy. Tytus również odwoływał się w uprawianej przez siebie propagandzie do synowskich związków z Wespazjanem. Czynił to jednak z pozycji starszego syna, którego sukcesja była od dawna ustalona. Zatem wykorzystanie przez niego na monetach motywu pokrewieństwa z ubóstwionym władcą miało służyć raczej okazaniu *pietas* wobec ojca i pozyskaniu dzięki temu szacunku i sympatii w oczach poddanych⁹.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że związki rodzinne Domicjana z Wespazjanem po raz pierwszy zostały wykorzystane propagandowo jeszcze w czasie rządów Tytusa. Równocześnie z wprowadzeniem do obiegu monet Tytusa akcentujących jego pokrewieństwo z *divus Vespasianus*, zostały wybite monety z podobną legendą odnoszące się do Domicjana. Legendy głoszące pokrewieństwo Domicja-

⁵ Domicjana jako sprawcę śmierci Tytusa wskazują Swetoniusz (*Dom.* 2.3) i Dio Kasjusz (66.26.2; 26.4). Większość antycznych autorów uważa jednak, że śmierć Tytusa była wynikiem choroby (por. Dio Kasjusz 66.26.2): *Epit. de Caes.* 10.15; Eutropius 7.22.1; Orosius 7.9.15; Hieronymus, ed. Helm, s. 174. Zob. także uwagi Ch.L. Murison, *The Death of Titus: A Reconsideration*, „The Ancient History Bulletin” t. IX, 1995, s. 135-142.

⁶ Dio Kasjusz 66.1.1. Od żołnierzy tytuł ten dostał jeszcze wcześniej: Tac. *Hist.* 3.86.3.

⁷ *RIC* II, s. 183-184, nr 232-42D; I. Carradice, *Coinage*, s. 24 n., 111 n., 115. Dopiero od niedawna znane są dwie emisje aureusów z 84 roku różniące się nieco treścią legendy. Jednak każda z nich podkreśla związki krwi łączące Domicjana z „boskim Wespazjanem”: I. Carradice, *Coinage*, s. 24-25.

⁸ *RIC* II, s. 210-211, nr 444-52. Część numizmatyków akceptuje pogląd H. Mattingly’ego (*BMCRE* II, s. xii, xcvi; 418 n.), że monety te zostały wybite przez mennicę w Lugdunum. Nie brak jednak innych hipotez. Zdaniem m.in. G.M. Kraaya i A. Burnetta (*Some Observations on the Titulature of Domitian*, „Numismatic Chronicle” 1990, s. XV n.) tytulatura Domicjana umieszczona na tych monetach przemawia raczej za ich pochodzeniem z jakiejś mennicy działającej we wschodniej części imperium. I. Carradice (*Coinage*, s. 118, 121) uważa natomiast, że zostały one wybite przez rzymską mennicę.

⁹ *RIC* II 133, nr 143-146; *BMCRE* II: 269-271, nr 221-29.

na z „boskim Wespazjanem” znajdowały się na denarach¹⁰, sestercach¹¹, dupondiusach¹² i asach¹³.

Z pierwszych lat panowania Domicjana znane są także emisje monet z portretami innych członków *domus Augusta* i odnoszonymi się do nich legendami¹⁴. Spośród nich na specjalną uwagę zasługują monety poświęcone Tytusowi¹⁵, którego ubóstwienie Domicjan przeprowadził w pierwszych miesiącach swego panowania (Suet., *Dom.* 2,3). Portret ubóstwionego brata pojawił się kilkakrotnie w tym czasie zarówno na monetach brązowych, jak i złotych¹⁶. Na złotych monetach Domicjana pojawia się także portret boskiego ojca¹⁷ i jego siostry, Flavii Domitilli, również zaliczonej do grona *divae*; jej portret widnieje też na srebrnych monetach¹⁸. Spośród najbliższej rodziny samego Domicjana na monetach złotych, srebrnych i brązowych pojawia się portret jego żony, nie tylko jako cesarskiej małżonki¹⁹, ale również jako matki jego zmarłego i ubóstwionego syna²⁰.

Kolejne emisje monet z portretami członków rodziny cesarskiej pojawiają się dopiero po upływie kilku lat. Na aureusach wybitych prawdopodobnie w latach 88-89 zostały umieszczone portrety żony Domicjana, Domitii²¹ oraz Julii, córki Tytusa²². Ostatnie z monet Domicjana wybitych w mennicy cesarskiej, odnoszące się do członków rodziny panującej datowane są na początek lat dziewięćdziesiątych. Są to aureusy, denary i sesterce ku czci zmarłej i ubóstwionej Julii²³. Nie oznacza to jednak wcale, że odwołania do tradycji rodzinnej w propagandzie dynastycznej Domicjana na tym się wyczerpują.

Mamy podstawy, aby sądzić, że propaganda dynastyczna uprawiana przez Domicjana nie była kierowana do wszystkich poddanych z jednakowym nasileniem. Najważniejszym terenem oddziaływania propagandowego była stolica imperium. Na gruncie Rzymu za narzędzie propagandy dynastycznej Domicjan wybrał, tak jak wcześniejsi władcy Rzymu, architekturę. Tym, co wyraźnie odróżnia jego działania na tym polu, zwłaszcza w porównaniu z działaniami poprzedników z dynastii julijsko-klaudyjskiej, jest skala jego aktywności oraz zawarty

¹⁰ *BMCRE* II: 238-241, nr 86-104a.

¹¹ *RIC* II: 135-136, nr 155-162A; *BMCRE* II: 271-273, nr 230-36; CAES·DIVI AVGV·VESPASIANI·F·DOMITIANVS COS VII.

¹² *RIC* II: 137, nr 164-67; *BMCRE* II: 273-274, nr 237-42; CAES DIVI VESP F DOMITIANVS COS VII: *BMCRE* II: 291, nr 303-304.

¹³ *RIC* II: 136, nr 163; 137-139, nr 168-74; 209, nr 439; *BMCRE* II: 274-276, nr 243-48.

¹⁴ I. Carradice, *Coinage*, s. 20-21.

¹⁵ *RIC* II: 181, nr 216.

¹⁶ *RIC* II: 208, nr 437-38; I. Carradice, *Coinage*, s. 117; por. tenże, *Coin Types*, s. 171, przyp. 24.

¹⁷ *RIC* II: 124, nr 69; 125, nr 75 (Efez).

¹⁸ *RIC* II: 124, nr 69 (por. *BMCRE* II, s. 84); 124, nr 70-73; I. Carradice, *Coinage*, s. 20.

¹⁹ *RIC* II: 179, nr 210-11; 179-180, nr 212-14; I. Carradice, *Coinage*, s. 20.

²⁰ *RIC* II: 179, nr 209; 209, nr 440-43; *BMCRE* II: 413, nr 501-503; J.-L. Desnier, *DIVVS CAESAR IMP DOMITIANI F.*, „Revue des Études Anciennes” t. LXXXI, 1979, s. 54-64; I. Carradice, *Coinage*, s. 17 n., 20-21, 117, 124, przyp. 11-12; 125, przyp. 13; tenże, *Coin Types*, s. 162, 163.

²¹ *RIC* II: 180, nr 215-215B; I. Carradice, *Coinage*, s. 35 n.

²² *RIC* II: 181, nr 218-218A; I. Carradice, *Coinage*, s. 35 n.; tenże, *Coin Types*, s. 167.

²³ *RIC* II: 181, nr 217; 181, nr 219-22; 204, nr 400; 205, nr 411; I. Carradice, *Coinage*, s. 38, 118; tenże, *Coin Types*, s. 168.

w nich i podkreślany przy każdej okazji aspekt dynastyczny. W przekonaniu M. Torelli'ego, jego eksponowanie było zamierzoną konfrontacją propagandową; jej celem było rozpropagowanie *nomen Flavium* i przeciwstawienie go *nomen Iulium* oraz wyparcie tego ostatniego ze świadomości społecznej²⁴. Słuszność tej opinii potwierdza także i to, że wśród licznych budowli wznoszonych przez Domicjana, zarówno w samym centrum Rzymu, jak i niemal w każdej innej jego *regio*, były obiekty, które upamiętniały czyny i osoby zmarłych członków *gens Flavia*, nie tylko Wespazjana, ale również i Tytusa²⁵. Zaliczyć do nich należy w pierwszej kolejności *templum Divorum*²⁶ wzniesione na terenie Campus Martius prawdopodobnie w miejscu, gdzie wcześniej istniała *Villa Publica*²⁷, w której obydwoj Flawiusze, tak jak przed nimi inni triumfatorzy, spędzili noc poprzedzającą odbycie przez nich triumfu z okazji zwycięstwa w Judei (Jos., BJ, 7.5.4). Do tej samej kategorii budowli zaliczyć należy również *Templum Divi Vespasiani* u podnóża Kapitolu oraz łuk Tytusa. Niestety, dokładnego czasu powstania tych budowli nie znamy. Możemy go ustalić jedynie w przybliżeniu biorąc pod uwagę, że zostały zbudowane dopiero po *consecratio* obydwu tych cesarzy²⁸.

Przez wiele lat panowania Domicjan w swej propagandzie podkreślał związki krwi z ubóstwionymi Wespazjanem i Tytusem. Akcentując je dowodził swoich praw do politycznej sukcesji i deklarował chęć kontynuacji dzieła poprzedników. W porównaniu z okresem wcześniejszym, ostatnie lata panowania Domicjana przyniosły nasilenie propagandy dynastycznej i jej wzbogacenie o nowe treści. Niewątpliwie najbardziej znanym świadectwem jego działań propagandowych ze schyłkowego okresu rządów jest zbudowane przez niego *templum gentis Flaviae* (Suet., Dom. 5).

Przyczyny owego nasilenia akcentów dynastycznych w polityce i działaniach Domicjana próbowaliśmy już wskazać w innym miejscu²⁹. Aby uniknąć ponownego szczegółowego rozpatrywania argumentów i powtarzania przedstawionych tam opinii ograniczymy się tutaj jedynie do przedstawienia wpływających z nich najistotniejszych wniosków. Brak własnego potomstwa oraz z upływem czasu coraz

²⁴ M. Torelli, *Culto imperiale e spazi urbani in età flavia. Dai rilievi Hartwig all'Arco di Tito*, [w:] *L'Urbs. Espace urbain et histoire (I siècle av. J.-C. — III^e siècle après J.-C.)*. Actes du colloque international organisé par le Centre Nationale de la Recherche Scientifique et l'Ecole Française de Rome (Rome, 8-12 mai 1985), Rome 1987, s. 561-582. Zob. także uwagi T. Hölscher, *Monumenti politici di Domiziano: stabilità e sviluppo dell' iconografia politica romana*, [w:] *La storia, la letteratura e l'arte a Roma da Tiberio a Domiziano*. Atti del Convegno (Mantova Teatro Accademico 4-7 ottobre 1990), Mantova 1992, s. 296-297.

²⁵ Por. E. D'Ambrà, *Private Lives, Imperial Virtues. The Frieze of the Forum Transitorium in Rome*, Princeton, N.J. 1993, s. 32 n.

²⁶ *CIL VI 10234 = ILS 7213*. Dość często używana w literaturze przedmiotu nazwa tej budowli *porticus Divorum* pojawiła się w użyciu dopiero w okresie późnoantycznym: Eutropius 17.23.5; por. F. Coarelli, s.v. *Divorum, porticus, templum*, *LTUR II*, s. 20.

²⁷ L. Richardson, jr., *The Villa Publica and the Divorum*, [w:] *In memoriam Otto J. Brendel. Essays in Archaeology and the Humanities*, wyd. L. Bonfante, H. von Heintze, Mainz 1976, s. 159-163; F. Coarelli, *LTUR II*, s. 20; tenże, *Il Campo Marzio dalle origini alla fine della Repubblica*, Roma 1997, s. 159, 170 n., 190 n.

²⁸ Odnośnie do czasu powstania łuku Tytusa i *templum Divi Vespasiani* zob. M. Pfanner, *Der Titusbogen*, Mainz am Rhein 1983, s. 91-92; S. De Angeli, *Templum Divi Vespasiani*, Roma 1992, s. 137; J. Arce, s.v. *Arcus Titi (Via Sacra)*, *LTUR I*, 110 n.

²⁹ E. Dąbrowa, *Templum Gentis Flaviae — pomnik polityki dynastycznej Domicjana*, Poznań 1996.

bardziej malejące nadzieje na jego posiadanie uświadomiły Domicjanowi konieczność podjęcia kroków mających zapewnić dalsze zachowanie władzy w rękach Flawiuszy. W tym celu zdecydował się na adopcję dwóch młodocianych synów swego kuzyna Flawiusza Clemensa (Suet., *Dom.* 15.1). Jednakże ani przekaz Swetoniusza, ani Kwintyliana (*Institutio oratoria* IV, proem. 2-3) nie zawiera żadnych danych umożliwiających datowanie tego ważnego wydarzenia. Pozwalają jedynie ustalić, że akt ten miał miejsce na pewno przed końcem 94 roku, choć istnieją przesłanki, aby datować go na okres jeszcze wcześniejszy. Adoptowani synowie Domicjana otrzymali imiona Wespazjan i Domicjan. Dobór imion nie pozostawia wątpliwości, co do roli, jaką mieli do spełnienia w planach dynastycznych cesarza. Mamy podstawy, aby przypuszczać, że przyszłym sukcesorem został wyznaczony starszy z nich — Wespazjan. Wskazuje na to umieszczenie jego portretu wraz ze stosowną legendą na monetach wybitych w początku lat dziewięćdziesiątych I wieku n.e. przez mennicę miejską Smyrny³⁰. Fakt ten zasługuje na podkreślenie z tego względu, że w tej samej mennicy w okresie panowania Domicjana bite były monety z portretami także innych cesarskich członków rodziny Flawiuszów. Mamy więc prawo sądzić, że monety z portretem młodego Wespazjana są świadectwem posiadania przez niego w *domus Augusta* wyraźnie określonej pozycji. Wagi tego świadectwa nie można lekceważyć przede wszystkim ze względu na rangę mennicy Smyrny; była ona jedną z najaktywniejszych i największych na terenie Azji Mniejszej³¹. Można wyrazić przypuszczenie, że to adopcja synów Flawiusza Clemensa była powodem wspomnianej emisji. Za jego zasadnością przemawia brak monet z portretem drugiego z nich. W przeciwnym wypadku sytuacja ta byłaby zupełnie niezrozumiała.

Wspominając o monetach z portretem młodego Wespazjana warto zwrócić uwagę na to, że ich emisja miała miejsce niemal w tym samym czasie, co rozpoczęcie przez Domicjana budowy *templum gentis Flaviae*. Na podstawie wzmianek i aluzji zawartych w dziełach poetów, którzy tworzyli w okresie panowania Domicjana, Stacjusza i Marcjalisa, możemy bowiem ustalić z dość dużą dozą prawdopodobieństwa, że początek prac budowlanych związanych z jej wznoszeniem przypadł na lata 94-95 n.e.³² Ta zbieżność w czasie dwóch ważnych przedsięwzięć dynastycznych uzasadnia przypuszczenie, że budowa świątyni przeznaczona na potrzeby kultu rodziny panującej i dynastyczne plany Domicjana wobec syna/synów Flawiusza Clemensa były częściami składowymi większego planu. Możemy więc sądzić, że nadanie kultowi *gens Flavia* odpowiednich ram organizacyjnych miało przygotować polityczny fundament dla przejścia władzy przez przedstawiciela innej gałęzi rodziny Flawiuszy. Nie ulega wątpliwości, że koncepcja *templum gentis Flaviae* odwoływała się do pewnych wzorów kultu *gens Iulia*, wykształconych w okresie rządów dynastii julijsko-klaudyjskiej, a zwłaszcza tych, które uczyniły z mauzoleum Augusta ważny element propagandy dynastycznej i ideologii cesarskiej³³. Jak dla tradycji dynastycznej rodziny julijsko-klau-

³⁰ B.V. H e a d, *A Catalogue of the Greek Coins in the British Museum: Ionia*, London 1892, s. 275, nr 315; 275-276, nr 316-22; J.-L. D e s n i e r, op. cit., s. 65; D.O.A. K l o s e, *Die Münzprägung von Smyrna in der römischen Kaiserzeit*, Berlin 1967, s. 245 i tab. 31; tenże, ΟΥΕΣΠΙ-ΑΣΙΑΝΟΣ ΝΕΩΤΕΡΟΣ „Chiron” t. XIV, 1984, s. 193 n.

³¹ Por. A. K u n i s z, *Le monnayage de Domitien (81-96)*, „Wiadomości Numizmatyczne” t. XXIII, 1979, s. 14.

³² E. D ą b r o w a, op. cit., s. 6-8.

³³ E. D ą b r o w a, op. cit., s. 23 n. i przyp. 36.

dyjskiej ważne było mauzoleum Augusta, tak dla Flawiuszy podobnym punktem odniesienia stać się miało *templum gentis Flaviae*, w którym złożone zostały prochy założyciela dynastii i innych zmarłych jej członków. Dzięki tej świątyni Domicjan i jego ewentualni następcy mogli uprawiać i rozwijać propagandę dynastyczną wyłącznie dzięki tradycji *gens Flavia*, bez potrzeby ciągłego odwoływania się do postaci pierwszego princepsa, co dość często musiał czynić Wespazjan³⁴.

Hipoteza o formalnym desygnowaniu przez Domicjana na następcę starszego z synów Flawiusza Clemensa może budzić pewne wątpliwości głównie z tego powodu, że tak doniosłe w życiu dynastii wydarzenie polityczne nie znalazło odbicia we współczesnych źródłach pochodzących z terenu samego Rzymu. Wiadomo jednak, że wiarygodność źródeł dla okresu panowania ostatniego z Flawiuszy pozostawia wiele do życzenia³⁵. Znana jest powszechnie zdecydowanie wroga wobec Domicjana postawa autorów antycznych piszących o jego rządach. Wyraża się ona nie tylko w nieprzychylnych mu opiniach i ocenach, lecz także w tendencyjnym doborze informacji. Świadczą o tym m.in. różnice w treści informacji zawartych w mennictwie Domicjana i w jego biografii pióra Swetoniusza³⁶. Uwzględnić należy także i to, że po śmierci Domicjana treść niektórych dzieł literackich, powstałych i opublikowanych w czasie jego rządów, uległa gruntownemu przeredagowaniu³⁷. Oprócz tendencyjności przekazów źródłowych trzeba też wziąć pod uwagę konsekwencje uchwały senatu skazującej Domicjana na *damnatio memoriae* (Suet., *Dom.* 23,1). W jej następstwie w pierwszej kolejności na zapomnienie zostały zapewne skazane te wszystkie informacje, które nie tylko przedstawiały go w pozytywnym świetle, ale również dotyczyły jego dalekosiężnych planów politycznych i dynastycznych. Perspektywa dalszego zachowania władzy w rękach Flawiuszy musiała być dla dużej części rzymskiej arystokracji trudna do zaakceptowania. Z nastrojów panujących w senacie po śmierci Domicjana, znanych nam dzięki Pliniuszowi Młodszeemu, można jednak wywnioskować, że grupa senatorów zachowywała postawę wrogą wobec Nerwy (Plin., *Epp.* 9,13,11; por. Suet., *Dom.* 23,1), nie bacząc na poparcie dla jego kandydatury ze strony reszty senatu. Lojalność tych senatorów wobec woli zamordowanego władcy mogła wziąć się stąd, że zawdzięczali mu swoje kariery, a w chwili zachwiania stabilności politycznej w państwie występowanie przez nich w obronie praw pominiętego sukcesora mogło mieć dodatkowe uzasadnienie — pragnienie zachowania własnej pozycji.

Twierdzenie o całkowitym braku dowodów na dokonanie aktu desygnacji następcy przez Domicjana w źródłach pochodzących z terenu Rzymu wymaga dyskusji. Spośród wielu dzieł sztuki powstałych w okresie panowania ostatniego z Flawiuszów na szczególną uwagę zasługują dwa wielkie reliefy odkryte w Rzymie w trakcie prac archeologicznych prowadzonych pod koniec lat trzy-

³⁴ E. Dąbrowa, op. cit., s. 30 n.

³⁵ Por. St. Gsell, *Essai sur le règne de l'empereur Domitien*, Paris 1893, s. 339-349; H. Nesselhauf, *Tacitus und Domitian*, „Hermes” t. LXXX, 1952, s. 222-245; R. Urban, *Historische Untersuchungen zum Domitiansbild des Tacitus*, München 1971.

³⁶ Zob. I. Carradice, *Coin Types*, s. 171 n.

³⁷ W nowej rzeczywistości politycznej ich autorzy w ten sposób starali się usunąć z pamięci współczesnych kompromitujące świadectwa swej służalczości wobec zamordowanego cesarza (por. Marcjanus X, 72; XI, 33; XII, 6; 15). Także z chęci usprawiedliwienia haniebnych zachowań i czynów części arystokracji gorliwie służącej Domicjanowi zrodziła się po jego śmierci spora liczba dzieł historycznych ukazujących go jako najgorszego z tyranów. Warto jednak dodać, że autorzy niektórych z nich nie oszczędzali również i arystokratów, por. Pliniusz, *Epp.* IX,27; 31; St. Gsell, op. cit., s. 340 n.

dziestych pod Palazzo della Cancelleria³⁸. Od chwili odkrycia reliefy te są przedmiotem niesłabnącego zainteresowania badaczy, którego efektem jest już co najmniej kilkadziesiąt studiów³⁹. Z jednej strony wynika ono z wysokiej wartości artystycznej obu obiektów, która sprawia, że ich opis można znaleźć w każdym opracowaniu poświęconym sztuce rzymskiej. Z drugiej strony zainteresowanie nimi spowodowane jest ciągle ponawianymi próbami zinterpretowania scen, które przedstawiają. Najwięcej kontrowersji w tym względzie wzbudza zwłaszcza relief, oznaczany literą B⁴⁰. Stan jego zachowania jest dużo gorszy niż reliefu A i utrudnia prawidłowe zrekonstruowanie szczegółów przedstawionej na nim sceny, ale nie uniemożliwia jej zrozumienia⁴¹. Na reliefie przedstawiono scenę, w której uczestniczy wiele postaci⁴². Jego lewą stronę zajmuje *apparitor* towarzyszący grupie

³⁸ Pierwsze informacje na temat tego odkrycia podali m.in. A.M. Colini, *Notiziario di scavi, scoperte e studi intorno alle antichità di Roma e del Lazio — 1936-1937-1938*, „Bulletino della Commissione Archeologica Comunale di Roma” t. LXVI, 1938, s. 270; F. Magi [w:] *Notiziario di scavi, scoperte e studi intorno alle antichità di Roma e Campagna romana*, „Bulletino della Commissione Archeologica Comunale di Roma” t. LXVII, 1939, s. 205-206; H. Fuhrmann, *Archäologische Grabungen und Funde in Italien und Lybien (Tripolis und Kyrene)*, „Archäologischer Anzeiger” 1940, s. 467 n.; B. Nogara, *Monumenti romani scoperti negli anni 1938-XVI — 1939-XVII nell'area del Palazzo della Cancelleria*, (Quaderni di Studi Romani — 9), Roma 1941, s. 15-17. Zob. także ważne uwagi na temat dokumentacji archeologicznej tych wykopalisk: M. Royo, *Elements antiques sous le Palais de la Cancellerie. Présentation critique du dossier d'A. Prandi*, „Mélanges d'Archéologie et d'Histoire de l'Ecole Française de Rome (Antiquité)” t. XCVI, 1984, s. 861-863, 880.

³⁹ Pełną ich bibliografię do 1983 roku zestawia G.M. Koepfel, *Die historische Reliefs der römischen Kaiserzeit. II: Stadtrömische Denkmäler unbekannter Bauzugehörigkeit aus flavischer Zeit*, „Bonner Jahrbücher” t. CLXXXIV, 1984, s. 34. Zob. tenże, *Official State Reliefs of the City of Rome in the Imperial Age*, [w:] *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt*, Reihe II, Bd. 12,1, Berlin-New York 1982, s. 490-491.

⁴⁰ Interpretacjom tego reliefu odmiennym od tej zaproponowanej przez F. Magiego (por. niżej przyp. 43) poświęcono wiele uwagi, żadna z nich nie zyskała jednak powszechnej aprobaty. Por. G. Bendinelli, *I rilievi domiziani di Palazzo della Cancelleria in Roma*, Torino 1949, s. 24 n.; E. Simon, *Zu den flavischen Reliefs von der Cancelleria*, „Jahrbuch des Deutschen Archäologischen Instituts” t. LXXV, 1960, s. 134 n.; A. Linfert, *Propaganda und Programm — eine Deutung des Cancellariareliefs*, „Kölner Jahrbuch für Vor- und Frühgeschichte” t. X, 1969, s. 56-62; M. Bergmann, *Zum Fries B der flavischen Cancellariareliefs*, Marburger Winckelmann-Program 1981 [1982], s. 19-31; H.-W. Ritter, *Ein neuer Deutungsvorschlag zum Fries B der Cancellariareliefs*, Marburger Winckelmann-Program 1982 [1983], s. 25-36; E. Simon, *Virtus und Pietas. Zu den Friesen A und B von der Cancelleria*, „Jahrbuch des Deutschen Archäologischen Instituts” t. C, 1985, s. 545-554; F. Ghedini, *Riflessi della politica domiziana nei rilievi flavi di Palazzo della Cancelleria*, „Bulletino della Commissione Archeologica Comunale di Roma” t. XCI, cz. 2, 1986 [1988], s. 291 n.; E. Köhne [w:] T. Hölscher, op. cit., s. 300-301; T. Hölscher, op. cit., s. 301.

⁴¹ Opis stanu zachowania obu reliefów i ich wymiary zob. F. Magi, *I rilievi flavi del Palazzo della Cancelleria*, Roma 1945; G.M. Koepfel, *Die historischen Reliefs*, s. 29 i 31. Zestawienie graficznych propozycji rekonstrukcji brakujących ich części zob. M. Oppermann, *Römische Kaiserreliefs*, Leipzig 1985, s. 44-62.

⁴² Szczegółowe identyfikacje każdej z przedstawionych w nim postaci dają F. Magi (Rilievi) oraz G.M. Koepfel (*Die historische Reliefs*, s. 31 n.); nie wszystkie z nich zyskały jednak uznanie badaczy. Zob. też E. Keller, *Studien zu den Cancelleria-Reliefs. Zur Ikonographie der Personifikationen und Profectio- bzw. Adventus-Darstellungen*, „Klio” t. XLVII, 1967, s. 195-217.

Westalek otaczających posąg żeńskiego bóstwa umieszczonego na podwyższeniu. Po przeciwnej jego stronie najważniejszymi figurami, będącymi rzeczywistymi bohaterami przedstawionej sceny, gdyż to ku nim zwracają się oczy prawie wszystkich jej uczestników, są dwie postaci; jedna z nich to młodzieniec w todze, druga — starszy mężczyzna o rysach cesarza Wespazjana. Obydwaj są ku sobie zwrócenii. Uwagę przyciąga gest cesarza, który otwartą dłonią swej prawej ręki dotyka lewego ramienia młodzieńca. Otoczenie obydwu głównych postaci stanowią liktorzy niosący na ramieniu symbol ich funkcji — pęk różeg z wetkniętym weń toporem.

Autorem naukowej publikacji tych reliefów był uznany za najlepszego ich znawcę włoski archeolog Filippo M a g i, który także zaproponował ich kompleksową interpretację. Jego sądy na wiele lat zaciążyły na licznych studiach poświęconych tym monumentom. W opinii F. Magiego fryz B przedstawia scenę *adventus* Wespazjana do Rzymu w 70 roku n.e. i powitania z Domicjanem, który wyszedł do granic Miasta na spotkanie ojca⁴³; interpretacja ta została zaakceptowana bez poważniejszych zastrzeżeń przez wielu badaczy⁴⁴. Nowe elementy do dyskusji nad znaczeniem tego reliefu wniósł dopiero opublikowany w 1972 roku artykuł A.M. M c C a n n poświęcony problemowi datacji obu reliefów, w którym autorka przedstawiła także ważne argumenty przemawiające przeciwko oryginalności znajdującego się w nim portretu Wespazjana. Zwróciła uwagę na to, że jest on efektem przeróbki portretu innej postaci⁴⁵. Ponieważ specjaliści obecnie dość zgodnie datują reliefy z Palazzo della Cancelleria na schyłkowy okres panowania cesarza Domicjana⁴⁶, wniosek wypływający z argumentów A.M. McCann spro-

⁴³ F. M a g i, *Rilievi*, s. 106-110 (zwłaszcza s. 106 i 110).

⁴⁴ Zob. m.in. J.M. T o y n b e e, *JRS* t. XXXVII, 1947, s. 188; H. L a s t, *On the Flavian Reliefs from the Palazzo della Cancelleria*, *JRS* t. XXXVIII, 1948, s. 10 nn.; J.M. T o y n b e e, *The Flavian Reliefs from the Palazzo della Cancelleria in Rome* (Charlton Lectures on Art — 39), London-New York-Toronto 1957, s. 4 nn.; E. S i m o n [w:] W. H e l b i g, *Führer durch die öffentlichen Sammlungen klassischer Altertümer in Rom*, 4. wyd., t. I, Tübingen 1963, s. 9-10; E. K e l l e r, op. cit., s. 211 i 215; I. R i c h m o n d, *Roman Archaeology and Art. Essays and Studies by Sir I.R.*, wyd. P. S a l w a y, London 1969, s. 224 n.; A. L i n f e r t, op. cit., s. 56; G.M. K o e p p e l, *Die historische Reliefs*, s. 31; M. O p p e r m a n n, op. cit., s. 55 nn.; N. H a n n e s t a d, *Roman Art and Imperial Policy*, Aarhus 1986, s. 134 nn. Trzeba jednak zaznaczyć, że niemal natychmiast po przedstawieniu przez F. Magiego wstępnych spostrzeżeń, rozwiniętych później w jego publikacji na temat reliefów z Palazzo della Cancelleria, pojawił się głos kwestionujący słuszność tej interpretacji: H. F u h r m a n n, *Archäologische Grabungen und Funde in Italien und Lybien (Oktober 1939 — Oktober 1941)*, „Archäologischer Anzeiger” 1941, s. 544 n.

⁴⁵ Zdaniem A.M. M c C a n n (*A Re-dating of the Reliefs from the Palazzo della Cancelleria*, „Mitteilungen des Deutschen Archäologischen Instituts (Römische Abteilung) t. LXXIX, 1972, s. 251, 254 nn., 275) portret Wespazjana jest efektem przeróbki portretu innej postaci. Przeciwno temu pogładowi wystąpił F. M a g i (*Brevi osservazioni su di una nuova datazione dei rilievi della Cancelleria*, „Mitteilungen des Deutschen Archäologischen Instituts (Römische Abteilung)” t. LXXX, 1973, s. 289-291). Jakkolwiek sugestie A.M. McCann w kwestii datowania reliefów zostały odrzucone przez specjalistów, to jej obserwacje na temat wtórnego charakteru portretu Wespazjana w reliefie B zyskały ich aprobatę, zob. M. B e r g m a n n, op. cit., s. 20-24; E. S i m o n, *Virtus und Pietas*, s. 543; F. G h e d i n i, op. cit., s. 291. Podobną opinię, jak amerykańska badaczka wyraziła wcześniej J.M. T o y n b e e (*Flavian Reliefs*, s. 7), jednakże pozostała ona wówczas bez echa.

⁴⁶ Obecnie powszechnie akceptowany jest pogląd, że reliefy znalezione pod Palazzo della Cancelleria powstały w ostatnich latach panowania Domicjana, por. m.in. E. N o g a r a, op. cit., s. 21, 26; J.M. T o y n b e e, „Journal of Roman Studies” t. XXXVII, 1947, s. 189, teje, *Flavian Reliefs*, s. 4, 16-19; G. G u l i n i, *Archeologia Classica*” t. I, 1949, s. 112; E. S i m o n, *Zu den flavischen*

wadza się do stwierdzenia, że portret tego władcy umieszczony był nie tylko w reliefie A (co już wcześniej było wiadome⁴⁷), ale także i w reliefie B⁴⁸. Oznacza to tym samym, że zaproponowana przez F. Magiego interpretacja sceny przedstawionej na reliefie B z oczywistych powodów straciła swój sens⁴⁹.

Odczytanie i zinterpretowanie fryzu B nie stało się jednak przez to łatwiejsze. Przedmiotem ciągle trwającej dyskusji są bowiem niektóre dość istotne szczegóły ikonograficzne przedstawionej na nim sceny. Chodzi zwłaszcza o te z nich, które odnoszą się zarówno do grupy postaci skupionych wokół cesarza, jak i grupy Westalek. Dla naszych rozważań szczególnie ważna jest pierwsza grupa. W naszym przekonaniu najważniejszą w niej jest postać młodego mężczyzny⁵⁰. Uwagę zwracają dwa szczegóły w jego portrecie: wyraźnie zaznaczony zarost na twarzy oznaczający, że nie osiągnął on jeszcze wieku męskiego oraz noszone przez niego obuwie wskazujące na to, że nie jest on członkiem stanu senatorskiego⁵¹. Szczegóły te nie pomagają jednak w identyfikacji tej postaci. Z całą pewnością wiadomo jednak, że wbrew temu co sądził F. Magi⁵², nie jest to portret młodego Domicjana⁵³.

Wyjątkowo interesującym elementem ikonograficznym sceny jest gest cesarza dotykającego ręką ramienia młodzieńca. Trudno się oprzeć wrażeniu, że nadaje on scenie szczególny charakter; otacza ją aura oficjalnej i podniosłej atmosfery (podkreślona również strojem młodzieńca), a równocześnie towarzyszy jej uczucie serdeczności i poufałości ze strony Domicjana w stosunku do stojącego obok towarzysza, jaką zazwyczaj okazuje się raczej osobie dość bliskiej⁵⁴. Być może właśnie ten gest ma dla zrozumienia całej sceny najistotniejsze znaczenie.

Reliefs, s. 151, teź [w:] W. Helbig, op. cit., s. 11; F. Ghedini, op. cit., s. 299. W trakcie dyskusji nad datowaniem tych zabytków wysuwane były argumenty zarówno za ich znacznie wcześniejszym powstaniem (w pierwszych latach panowania Domicjana) (zob. F. Magi, *Rilievi*, s. 141-142; G. Bendinelli, op. cit., s. 34), jak i dużo późniejszym (okres panowania Nerwy-Trajana, epoka Hadriana): A. Rumpf, *Römische historische Reliefs*, „Bonner Jahrbücher” t. CLV/CLVI, 1955/1956, s. 116 nn.; A.M. McCann, op. cit., s. 249-276. Z krytyką późnego ich datowania występowali już ok. połowy lat pięćdziesiątych F. Magi (*Sui rilievi della Cancellaria*, „Bonner Jahrbücher” t. CLV/CLVI, 1955/1956, s. 309-313) i J.M. Toynbee (*Flavian Reliefs*, s. 22-24).

⁴⁷ Por. F. Magi, *Rilievi*, s. 60-69.

⁴⁸ E. Simon, *Virtus und Pietas*, s. 544-545.

⁴⁹ Por. M. Bergmann, op. cit., s. 26, 28.

⁵⁰ W literaturze przedmiotu można znaleźć wiele propozycji dotyczących identyfikacji tej postaci (ich zestawienie do 1963 roku daje E. Keller, op. cit., s. 217). Jedną z najczęściej powtarzających się jest jej identyfikacja z młodym Domicjanem.

⁵¹ Zob. A. Rumpf, op. cit., s. 116.

⁵² F. Magi, *Rilievi*, s. 70 n., s. 111.

⁵³ M. Bergmann, op. cit., s. 24 n. Pomimo dostrzeżenia w rysach młodzieńca w todze pewnych cech charakterystycznych dla portretów Domicjana, nawet specjaliści przyznają, że ten „portret” cesarza jest wyidealizowany i odmienny od innych znanych jego wyobrażeń: H. Jucker, *Das Bildnis in Blätterkelch. Geschichte und Bedeutung einer römischen Porträtforn* t. I, Lausanne — Freiburg i.B. 1961, s. 55; G. Daltrop i M. Wenger, [w:] G. Daltrop, U. Hausmann, W. Wenger, *Die Flavien*, Berlin 1966, s. 36, 107.

⁵⁴ Wśród badaczy istnieje zgodność opinii co do wyjątkowo emocjonalnego charakteru tego gustu, por. m.in. W. Fuhrmann, AA 1940, s. 471; F. Magi, *Rilievi*, s. 70, 11; G. Bendinelli, op. cit., s. 14; J.M. Toynbee, *Flavian Reliefs*, s. 5; E. Simon, *Zu den flavischen*, s. 153; teź [w:] W. Helbig, op. cit., s. 9-10; M. Bergmann, s. 28-29; F. Ghedini, op. cit., s. 298; T. Hölscher, op. cit., s. 299; L. Köhne [w:] T. Hölscher, op. cit., s. 300.

Biorąc tę przesłankę pod uwagę sądzimy, że można zaproponować nową interpretację sceny umieszczonej na fryzie B z Palazzo della Cancelleria. W naszym przekonaniu może ona przedstawiać moment publicznego aktu desygnowania przez Domicjana następcy w osobie młodego Wespazjana⁵⁵. Szczegółowe uzasadnienie tej hipotezy wymaga dużo czasu i miejsca (dlatego jego przedstawieniu zamierzamy osobno poświęcić więcej uwagi), jednakże przytoczenie tutaj przynajmniej niektórych argumentów na jej poparcie wydaje się konieczne.

Zwrócono uwagę, że młody *togatus* z reliefu posiada niektóre cechy fizjonomii charakterystyczne dla Flawiuszy⁵⁶. Młodzieńczy zarost na jego twarzy wskazuje na stosunkowo młody wiek⁵⁷. Wprawdzie Swetoniusz wspomina, że adoptowani przez Domicjana synowie Clemensa Flawiusza byli *tum parvulos* (Suet., *Dom.* 15.3), ale informacji tej nie możemy brać dosłownie. Za tym, że w chwili adopcji musieli oni mieć co najmniej kilka, jeśli nie kilkanaście lat, przemawia fakt powierzenia ich wychowania Kwintylijanowi. Także portret młodego Wespazjana umieszczony na monetach ze Smyrny pozwala sądzić, że w chwili ich emisji mógł mieć co najmniej kilkanaście lat⁵⁸. Informacje te nie wykluczają więc zasadności przypuszczenia, że w reliefie B możemy mieć do czynienia z jego oficjalnym portretem. Rodzaj obuwia, jakie nosi *togatus*, nie pozostaje też w sprzeczności z jego statusem społecznym⁵⁹. Obecność kolegium Westalek podkreśla rangę i doniosłość wydarzenia. Wiadomo, że niejednokrotnie uczestniczyły one w publicznych uroczystościach związanych z życiem państwowym Rzymu⁶⁰, a sam Domicjan poświęcał Westalkom wiele uwagi w swej polityce religijnej (Suet., *Dom.* 8,3-4). Niemal w każdej z proponowanych interpretacji podkreśla się to, że scena rozgrywa się na granicy Miasta⁶¹. Wskazują na to przede wszystkim topory wetknięte w różgi towarzyszących cesarzowi liktorów. Zgodnie z przyjętą w tym względzie praktyką ustaloną jeszcze w okresie republiki były one symbolem *imperium* urzędnika, któremu towarzyszyli liktorowie poza miejskimi granicami Rzymu. Jednakże skodyfikowane zasady określające ich liczbę dla poszczególnych kategorii urzędników rzymskich oraz obyczaj dotyczący toporów znany nam jest tylko z okresu republikańskiego. Nie jest nam natomiast znane żadne tego typu uregulowanie z okresu cesarstwa. W tej sytuacji ogół badaczy przychylił się do koncepcji, w myśl której zasady republikańskie w niezmienionej postaci funkcjonowały nadal. Koncepcja ta jest trudna do podważenia, gdyż na większości kompletnie zachowanych z I-II wieku

⁵⁵ Dynastyczny charakter sceny podkreśliła E. S i m o n, *Virtus und Pietas*, s. 544-545: *Die Tatsache, daß der verhaßte Flavier Domitian durch den „guten“ Flavier Vespasian ersetzt wurde, spricht dafür, daß Fries B einen für die Gens Flavia spezifischen Inhalt hatte — — Wie ich annehmen möchte, gehörte die Handlung des Frieses B ursprünglich in den Rahmen des Gentilkultes der flavischen Dynastie, der auch nach deren Ende im Jahre 96 weiterbestand.*

⁵⁶ Por. uwagi E. S i m o n, *Virtus und Pietas*, s. 549.

⁵⁷ F. M a g i, *Rilievi*, s. 70; M. B e r g m a n n, op. cit., s. 27.

⁵⁸ J.-L. D e s n i e r, op. cit., s. 65; D.A.O. K l o s e, ΟΥΕΣΠΙΑΣΙΑΝΟΣ ΝΕΩΤΕΡΟΣ, s. 193 nn.; E. D a b r o w a, op. cit., s. 29, przyp. 56.

⁵⁹ Por. wyżej przypis 51.

⁶⁰ F. M a g i, *Rilievi*, s. 128; M. B e r g m a n n, op. cit., s. 29; H.-W. R i t t e r, op. cit., s. 31, 35; F. G h e d i n i, op. cit., s. 297; T. H ö l s c h e r, op. cit., s. 298 n.

⁶¹ Zob. F. M a g i, *Rilievi*, s. 98, przyp. 1; H. L a s t, op. cit., s. 10; G. B e n d i n e l l i, op. cit., s. 20; J.M. T o y n b e e, *Flavian Reliefs*, s. 5; K e l l e r, op. cit., s. 196, 214; A. L i n f e r t, op. cit., s. 56; H.-W. R i t t e r, op. cit., s. 33; F. G h e d i n i, op. cit., s. 299; E. K ö h n e, [w:] T. H ö l s c h e r, op. cit., s. 300-301.

n.e. reliefów cesarskich, na których wyobrażeni są liktorzy z różgami, nie sposób dostrzec, czy tkwią w nich topory, czy też nie, gdyż w zdecydowanej większości przypadków przestonięte są one ich własnymi głowami. Przeczy jej jednak scena przedstawiona na jednym z reliefów pochodzących z łuku Trajana z Benewentu, rozgrywająca się na Forum Boarium w pobliżu świątyni Apollona Caelispex⁶². Nie budzi najmniejszych wątpliwości, że w pęku różeg towarzyszącego cesarzowi liktora tkwi topór. Nie ma więc podstaw do wyrażania stanowczego twierdzenia, że topory w różgach liktorów przedstawionych w reliefie B z Palazzo della Cancelleria dowodzą ponad wszelką wątpliwość, że scena rozgrywa się poza granicami Miasta.

Bardzo często obydwaj reliefy z Palazzo della Cancelleria uważa się za części jednej całości. Takie stanowisko ma niemały wpływ na ich interpretację. Tymczasem poza tym, że zostały one razem znalezione, nie wiemy nic pewnego ani o monumencie, z którego pochodzą, ani o tym czy reliefów tych było więcej, ani też o miejscu, w którym pierwotnie były eksponowane⁶³. Z tego też względu każdy z nich powinien być interpretowany z osobna.

W uprawianej przez Domicjana propagandzie dynastycznej dostrzec można wyraźne dwa okresy różniące się treścią prezentowanych haseł. Pierwszy z nich obejmuje lata 81-84 n.e., kiedy to Domicjan umacniał swą pozycję polityczną. Odwołując się do związków rodzinnych z poprzednikami starał się wówczas uzasadnić swoje prawa do tronu. Drugi z tych okresów trwał od końca lat osiemdziesiątych I wieku n.e. do śmierci cesarza. W tym czasie propagandowe poczyny cesarza były związane z dążeniem do zachowania w rękach Flawiuszy najwyższej władzy w państwie i przygotowaniem politycznego gruntu dla następcy wywodzącego się z bocznej linii rodu. Dla uzyskania pożądanego efektów Domicjan odwoływał się wówczas zarówno do postaci założyciela dynastii, jak i tradycji rodzinnej *gens Flavia*.

Stworzenie i rozwijanie przez wiele lat kompleksowego programu propagandowego dowodzi, że Domicjan był władcą posiadającym zarówno ważną umiejętność perspektywicznego widzenia najistotniejszych dla własnej rodziny celów, jak i zdolność wybierania stosownych sposobów ich osiągnięcia. To, że jego działania nie zostały uwieńczone sukcesem, niekoniecznie dowodzi braku ich skuteczności. W osiągnięciu końcowego sukcesu stanęły bowiem na przeszkodzie czynniki niezależne od woli Domicjana: zbyt krótki czas urzeczywistniania planu mającego zagwarantować przejęcie władzy przez wskazanego następcę oraz dramatyczny splot wydarzeń historycznych, które spowodowały upadek Flawiuszy. Trzeba podkreślić, że chociaż Domicjan korzystał szeroko z wzorów propagandy dynastycznej stworzonych w okresie panowania dynastii julijsko-klaudyjskiej, to realizowany przez niego program był w pełni oryginalny zarówno co do treści, jak i haseł.

⁶² Por. F. Coarelli, s.v. *Apollo Caelispex*, *LTUR* I, s. 49 oraz 371: fig. 29.

⁶³ Wszelkie sądy i opinie wypowiedane na temat pierwotnej lokalizacji reliefów i ich liczby mają charakter spekulacji, których prawdopodobieństwa i słuszności wobec braku źródeł w żaden sposób nie można zweryfikować. Na zaufanie zasługują tylko te wypływające z analizy sposobu eksponowania obu reliefów: M. Pfanner, *Technische Beobachtungen an dem Cancelleriareliefs*, „Archäologischer Anzeiger” 1981, s. 514-518 (zob. zwłaszcza s. 518).

CONTENTS

ARTICLES

Edward Dąbrowa — Dynastic Propaganda in Domitian's Policies

The author discusses problems of more and more carefully elaborated dynastic policies intensified during the reign of the Flavian dynasty — a key to the understanding of systemic transformations in the Roman Empire. Using all the available sources the author shows the importance of the problem of succession of authority and the influence of the emperors in designating their successors. The author analyzes the reign of Domitian, little studied from this point of view, and convincingly contends that it was Domitian who consciously built up the opinion about the dynastic nature of imperial rule in the Roman Empire. Although Domitian was not successful and he was the last ruler from the House of Flavians, his policies led to establishing a growing acceptance of the dynastic nature of inherited authority.

Idzi Panic — Beginnings of Organized Parish Structures in the Cieszyn Castellany in the early Middle Ages

The author presents the first parish churches functioning within the Cieszyn castellany in Upper Silesia on the basis of various writings, such as documents and their later copies and transcripts. He notes that in the 12th and 13th centuries there were 4 parish churches in that area: in Cieszyn, Bielsko, Solca and Bogumin. In the 13th century parishes in Simoradz and Golezów were founded. The oldest castle chapel existed in Cieszyn. The organization and functioning of those parishes were closely related to the settlement pattern of the Cieszyn castellany in that one parish covered six villages.

Barbara Szymczak — The Activity of the Brandenburg Diplomacy During the Interregnum in the Commonwealth in 1648

During the interregnum of 1648 the Brandenburg diplomacy had given its support to Jan Kazimierz. The idea to put forward the Elector's candidacy for the Polish throne suggested by the Brandenburg envoy to Warsaw, Johann von Hoverbeck, gained no supporters, including Frederick Wilhelm. Thanks to the support of Jan Kazimierz's candidacy, a promise of military aid against the Cossacks and assurance of efforts to strengthen the security of the Duchy of Prussia, the Elector succeeded in getting a written guarantee from the King-Elect to ease the vassal rigors (a possibility of paying homage by envoys, among other things) and a confirmation of the elector's right to vote. From the formal point of view, however, the vote of the Elector's representative was not counted.